

SQL

Szkoła
Podstawowa nr 1
w Żywcu

Numer 2
Grudzień 2013
Rok szkolny 2013/2014

W tę noc-
Bożego Narodzenia -
wszystko jest możliwe!
Wystarczy tylko uwierzyć, a zobaczy się cuda!
Z tej też okazji
składamy Wam
najserdeczniejsze życzenia
cierpliwości, spokoju ducha
i odnowienia wewnętrznego poczucia,
że jesteście
kimś naprawdę wyjątkowym.

Komitet Redakcyjny



Komitet Redakcyjny

Kółko Dziennikarskie:

Anna Marczak
Roksana Sypta
Wiktoria Stachniak
Krzysztof Lejbik
Błażej Bąk
Mateusz Tlałka
Remigiusz Gach
Mateusz Gach
Karolina Bielak

Redaktorzy Naczelni:

Jacek Borak
Anna Hojdys

Opiekunka:

Ewa Skolarz



OGŁOSZENIE SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO

Uwaga!

Zakończyliśmy pierwszą konkurencję szkolnego konkursu KLASA NA MEDAL. Zbieraliście datki na rzecz Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Żywcu. Oto wyniki.

Klasy trzecie:

15 pkt. klasa III a

10 pkt. klasa III b

5 pkt. klasa III c

Klasy czwarte, piąte i szóste:

15 pkt. Klasa V a

10 pkt. klasa IV c

8 pkt. klasa IV a

5 pkt. klasa IV b

W tym tygodniu gromadzimy jeszcze prezenty świąteczne dla dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Żywcu. Sprawdzimy również dekoracje w salach przydzielonych wam do opieki oraz czystość w salach, w których akurat będziecie mieć lekcję.

Wyniki ogłosimy niebawem.

SU

LUDZIE Z PASJĄ

Kolejni bohaterowie naszego cyklu to koledzy z klasy **6b**:

Jakub Kantyka

i

Wiktor Szczygieł.

Obydwaj są dobrymi uczniami, chwalą ich nauczyciele i lubią rówieśnicy.

Cały swój wolny czas poświęcają piłce nożnej.

Przygodę z futbolem zaczęli w wieku 6 lat. Najpierw były to oczywiście rozgrywki podwórkowe, ale już rok później zajął się chłopakami pan Dunat – trener TS CZARNI GÓRAL ŻYWIEC, odpowiedzialny za chłopców z rocznika 1999-2000. Jakub i Wiktor rozwijali swoje umiejętności, wytrzymałość, szybkość, drybling przez kolejne dwa lata. Powiedzieli nam, że treningi były bardzo trudne, zwłaszcza gdy trzeba było grać



ze starszymi chłopakami. Następnie pan Dunat przeniósł ich do p. Mirka Bajka (wcześniej zawodnika GÓRALA), pod którego opieką trenowało 20 chłopaków z roczników 2001-2002. W 2009 roku weszli do Ligi Orlików.

Oto ich pierwsze zewnętrzne mecze:

1. Z Jeleśnią.
2. Przeciw Akademii Tomasza Hajto.

3. Z Węgierską Górką.
4. Przeciw drużynie z Radziechowy Wieprz.
5. Z Beskidem Gilowice.

Sezony 2009/2010 i 2010/2011 w Lidze Orlików Młodszych przyniosły im drugie miejsca. Taki sam sukces spotkał ich w sezonie nas -



WIKTOR SZCZYGIEL

trenują do dziś.

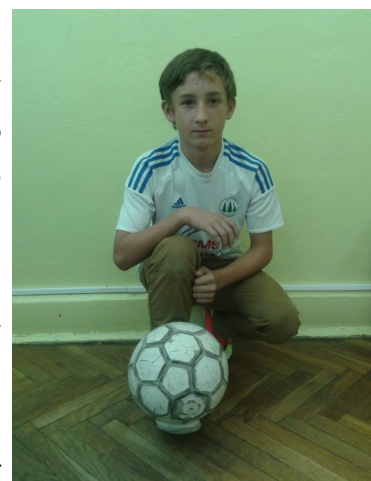
Już po dwóch tygodniach niezwykle intensywnych treningów pojechali w zimie na turniej halowy do Wilkowic. Pojechało sześciu NAJLEPSZYCH! Ich drużyna zajęła 4. miejsce. Jakub, grając na pozycji napastnika i pomocnika, zdobył puchar KRÓLA STRZELCÓW. Wiktora ustawiono na pozycji obrońcy i pomocnika. Nasze chłopaki nie lubią się chwalić, ale udało nam się od nich dowiedzieć, że **trener bardzo wysoko ocenił ich występ.**

Chyba nikt nie ma już wątpliwości, że praca w drużynie piłkarskiej jest bardzo trudna i wymagająca – kolejne 6 miesięcy Jakub i Wiktor ciężko trenowali i dlatego mogli zagrać w Lidze Śląskiej w roczniku trampkarzy i w Lidze Okręgowej w roczniku młodzików.

Zapytaliśmy się, jak wyglądają treningi, w czym chłopcy są najlepsi, a nad czym muszą mocniej pracować, czy ich treningi nie nadwerężają ich zdrowia. Oto, czego się dowiedzieliśmy.

Kilka miesięcy temu musieli jeszcze bardziej zintensyfikować treningi, ponieważ zaczął się sezon meczów, a trener uznał, że Jakub i Wiktor powinni lepiej „walczyć ciałem o piłkę” (czyli przepychać się z przeciwnikiem). Potrzebna do tego jest większa siła i znakomite

tępnym – już w Lidze Okręgowej. Wspominają, że treningi w LO były bardzo ciężkie i wyczerpujące – za ciężkie. Radzili sobie jednak świetnie i pan Bajek przeniósł ich do pana Sławomira Sołtysika i pod jego opieką



JAKUB KANTYKA

poczucie równowagi. Gra na 100% może czasami źle skończyć się dla zawodnika, jeśli nie jest on idealnie przygotowany. Ich kolega – Błażej Białek – „zostawił na boisku zdro-

wie”, gdyż grał z całych sił i podczas meczu z KS Żory złamał obojczyk, co wykluczyło go z grania na pół roku. **Taka sytuacja dla nich – piłkarzy – jest koszmarem.**

Kiedyś mieli treningi dwa razy w tygodniu, teraz – 4, łącznie z meczami w soboty i niedziele.

Niedawno do ich trenera Sławomira Sołtysika dołączył Marcin Osmałek oraz trener bramkarzy. Pan Sławek zajmuje się meczami Ligi Śląskiej, pan Marcin – Okręgowej.

Jak wygląda trening? Na początku jest półgodzinna rozgrzewka. Później ćwiczą technikę, dokładność, celność i na koniec mają gierkę. Czasami trener poleca, aby w domu zrobić 180 brzuszków, 60 pompek i biegać.

Dzięki piłce nożnej poznali dwóch idolów tej dyscypliny – Cristiano Ronaldo z Realu Madryt i Lionela Messiego z FC Barcelony. Od trzech lat spierają się, kto jest lepszy. Wiktor obstawia Leo, Jakub – CR7.

Obaj nasi młodzi piłkarze twierdzą, że **na treningach poznali wielu fajnych kolegów i tworzą bardzo zgraną drużynę.**

Czekamy na Wasz występ w reprezentacji!



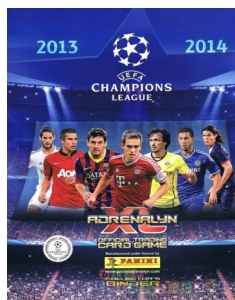
CHŁOPAKI, CO Z WAMI? ZAMIAST GRAĆ W PRAWDZIWĄ PIŁKĘ NOŻNĄ, GRACIE KARTKAMI!

Po wymownym poprzednim artykule nie mogliśmy się powstrzymać, by nie zaapelować do naszych kolegów. Chodzi, oczywiście, o manię karteczkową, która całkiem pochłonęła chłopców w naszej szkole.

Nie wytykamy Wam wcale tego, że denerwujecie nauczycieli, wyjmując na lekcjach albumy zamiast zeszytów.

Da się również jakoś przeżyć chwile, gdy podnosicie rękę do odpowiedzi i nadal trzymacie w niej kartkę, którą właśnie wymienialiście się pod ławką z kolegą.

Martwi nas coś innego.



Po pierwsze, łatwo można zaobserwować, że to kolekcjonowanie nie idzie w parze z wiedzą o piłkarzach i piłce nożnej. Gdyby ktoś zorganizował szkolny konkurs - wyciągasz kartkę i podajesz na przykład dwie istotne informacje o graczach, ciekawe, ilu z Was stanęłoby do takiego konkursu...

Po drugie, dodatkowo obciążacie sobie tornister. Potem narzekacie, jaki jest ciężki...

I najważniejsze - **zapominacie o prawdziwej piłce nożnej, którą gra się z kolegami - na boisku!**

Przemyślcie to sobie...

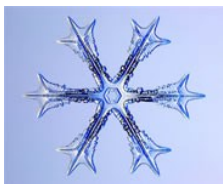
KILKA ZIMOWO - ŚWIĄTECZNYCH CIEKAWOSTEK

Nasi wierni Czytelnicy mogli w przeszłości na łamach gazetki **SQL** przeczytać o zwyczajach i obrzędach świątecznych w Polsce i na świecie, o Św. Mikołaju i o kartkach świątecznych.

Dzisiaj chcemy Was zainteresować kolejnymi ciekawymi tematami związanymi z zimą i świątami.

ŚNIEG

Sposób, w jaki powstaje śnieg, jest bardzo skomplikowany. Wysoko w chmurach panuje niska temperatura. Fruwają tam różne pyłki, części z naszej planety np. cząsteczki dymu, unoszące się z komina. Do takich pyłków zaczynają się



przyczepiać kryształki lodu. Jest ich coraz więcej i więcej, dookoła.

małe

igiełki,

ki. Zależy to od temperatury.



wirują sobie

Przybierają roz-

kształty: płatki,

kryształki, słup-

Mówi się, że nie ma dwóch takich samych płatków śniegu i właściwie jest to prawda. Choć są tak małe, to różnią się między sobą niewidocznymi dla nas cząsteczkami. Nie sposób znaleźć identycznych.

Kiedy śnieżynki wydostaną się już z chmury, zaczynają swoją wędrówkę w dół. Lecą od **500 do 5000 m**. Jeśli na swojej drodze napotkają wilgoć i cząsteczki wody, to

kropelki wody otaczają śnieżynkę, tworząc z niej kulkę – tak powstaje grad.

Śnieg, jeśli nie zamieni się w grad, spada na ziemię w swojej postaci płatków lub igiełek.

Na pewno zauważyliście, że czasem śnieg lepi się lepiej, a czasem kulki nie chcą wcale powstawać. Gdy nasze termometry wskazują mróz poniżej **-10°C**, to śnieg na ziemi wygląda jak mięciutki puch. Wydaje się, że jest taki delikatny i sypek, zupełnie nie można zrobić z niego śnieżki. Im cieplej, tym lepiej śnieg klei się w naszych rękawiczkach. Oczywiście, powyżej 0° C rozpuszcza się i mamy wtedy okropną chlapę, a nasze lodowe zamki znikają. Bałwana lepi się najlepiej, gdy na dworze panuje od -2°C do -5°C.

Bardzo chciałbym, by na te święta spadło choć trochę śniegu...

MATI

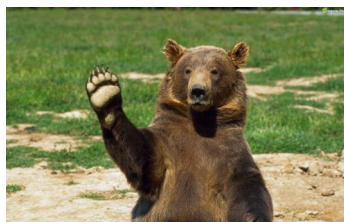
SEN ZIMOWY

Niektóre zwierzęta zapadają w sen zimowy, ponieważ zima to nich bardzo trudny do przeżycia okres, przede wszystkim ze względu na to, że brakuje pożywienia. Zwierzęta zawsze przygotowują się do okresu zimowego: gromadzą zapasy tłuszczu w swoim ciele, szukają odpowiedniego schronienia. Podczas snu zimowego spowalnia się przemiana materii, dlatego zwierzęciu wystarczają zgromadzone zapasy tłuszczu, aby przeżyć zimę.

Jeż



Pod koniec września nabiera prawie 100% dodatkowej masy swojego ciała. Czasem budzi się w zimie, zmylone chwilowym skokiem temperatury do ponad 10 stopni C, traci przy tym duże zasoby energetyczne.



Niedźwiedź

Podczas zapadania w sen zimowy, zwierzę to musi się dobrze najeść. Gromadzi

w tym czasie specjalny rodzaj tłuszczu, z którego korzysta przez cały okres snu. Niedźwiedź do snu potrzebuje legowiska zwanego gawrą. Gawra to najczęściej jaskinia, wyrwa w ziemi lub nora, która zapewnia schronienie. Po wybudzeniu się, zwierzę wychodzi nawet o **200kg** lżejsze! Aby uzupełnić masę ciała, niedźwiedź je bardzo dużo mięsa, padliny, robaków itd. Dopiero późną wiosną pomału przerzuca się na wszystkożerność.

Borsuk



Gdy temperatura lekko podskoczy, borsuk budzi się ze snu, aby uzupełnić płyny lub pożywienie. Ciekawostką jest, że borsuki mogą dzielić swoje nory z lisami.

Zwierzę żyje kilkanaście lat i jego dom jest bardzo zaawansowany architektonicznie. Posiada on wentylację, wiele wejść i wyjść awaryjnych, a nawet odwodnienia. Poza tym na zimę zasypiają zwierzęta takie, jak: **popielica, świstak, korszatka**, wszystkie **płazy i gady**. Te ostatnie są zmiennocieplne, więc nie ma mowy o ich funkcjonowaniu w tak niskich temperaturach, jakie przynosi zima.

WIKTORIA

KALENDARZ DZIWNYCH ŚWIĄT

7 stycznia – Dzień Dziwaka

Drugi poniedziałek stycznia – Dzień Sprzątania Biurka

9 lutego – Międzynarodowy Dzień Pizzy

Przeddzień środy popielcowej – Dzień Naleśnika



25 maja – Dzień Ręcznika

3 czerwca - Dzień Dobrej Oceny

Data ustalana przez organizatorów (wrzesień) – Dzień Grzyba

28 października – Dzień Odpoczynku dla Zszarganych Nerwów

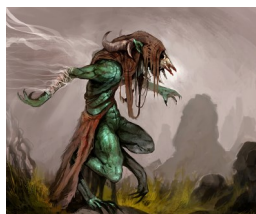
Ostatnia sobota listopada – Dzień bez Kupowania

Uśmieśliśmy się, czytając wiele innych propozycji świąt z NONSENSOPEDII, ale to ustalone na 3 czerwca bardzo nam się podoba. **Będziemy prosić Panią Dyrektor, by zgodziła się na jego obchodzenie w naszej szkole.**

KR

BOŻE NARODZENIE W EUROPIE - NAJDIWNIEJSZE ZWYCZAJE W RÓŻNYCH KRAJACH

(podroze.gazeta.pl)



Austria

Święty Mikołaj w Austrii ma pomocnika - Krampusa. Zadaniem tego niezbyt urodziwego stwora jest straszenie i karanie krnąbrnych maluchów.

Portugalia



Podczas wigilii Portugalczycy zostawiają dla zmarłych nakrycie, tyle, że nie jest ono puste, lecz pełne jedzenia - w ten sposób pragną obdarować umarłych, wierząc, że ich pamięć i szczodrość zapewni im spokojny, szczęśliwy nowy rok.

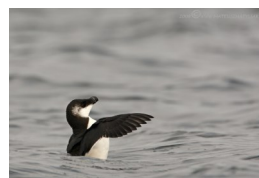
Ukraina

Ukraińcy traktują pajęczynę jako kolejną ozdobę choinkową, odwołując się tym samym do legendy o ubogiej wdowie i jej dzieciach, które nie mogły sobie pozwolić na udekorowanie świątecznego drzewka, gdyż



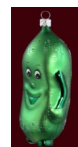
ledwo starczyło im pieniędzy na przygotowanie kolacji. Legenda głosi, że pierwszego dnia świąt podekscytowane dzieci obudziły swoją matkę, krzycząc, że drzewko już jest ozdobione. Okazało się, że dekoratorem został pająk, który w nocy spowił choinkę w migoczącą w świetle pajęczynę. Ta z czasem przemieniła się w srebro i złoto, sprawiając, że rodzina nie była już dłużej uboga.

Grenlandia



Mieszkańcy tej lodowej krainy w czasie świąt zwykli zjadać kiviak, czyli surową, podgniłą już alkę (gatunek średniego ptaka morskiego). Najczęściej poluje się na nią pół roku wcześniej, zakopuje w ziemi lub przysypuje kamieniami.

Niemcy



Tak jak dla nas najważniejszą ozdobą wieszaną na drzewku jest gwiazda bądź czubek, tak Niemcy wieszają bombkę w kształcie ogórka i ma być ona dostępna dla dzieci, które spędzają Wigilię na poszukiwaniach. Kto pierwszy znajdzie bombkę, dostaje dodatkowy prezent oraz błogosławieństwo na nadchodzący rok.

Hiszpania



Co roku jeden z członków rodziny kupuje specjalnie przygotowany, uśmiechnięty kawał drewna - katalan. Najczęściej przypomina on psa albo łosia, który stoi na stojaku imitującym nogi. Po wniesieniu pieńka do domu, rodzina napenia go słodyczami i zabawkami. W święta dzieci stukają w drewno, póki nie wypadnie przyjemna zawartość.

KR